

Ekologia i ideologia

Kruk

17 listopada 2018

Spis treści

Ekoanarchizm	3
Anarchoprymitywizm	4
Ekologizm	5
Źródła	7

Natura jest tak ważną sprawą, że dopiero w dwudziestym wieku powstały ideologie, które się na niej w jakimś stopniu skupiały. Dopiero wtedy Nowa Lewica zwróciła uwagę na wartości post-materialne.

Anarchizm też jest ekologiczny. Zielony. Dwa anarchizmy są zielone.

Ekoanarchizm

Jest to nurt anarchizmu łączący klasyczne postulaty anarchistyczne, jak zniesienie władzy, z troską o środowisko. Są one naturalnym rozszerzeniem anarchistycznych poglądów. Ba, ani anarchizm, ani ochrona przyrody nie mogą być pełne bez siebie nawzajem.

Moim zdaniem anarchizm opiera się na założeniu, że w dobrze działającym systemie wszystkim (albo jak największej ilości ludzi) ma być dobrze. Dobrze ma być kobietom, więc anarchizm jest feministyczny, dobrze ma być robotnikom, więc sprzeciw wobec kapitalizmu i tak dalej przez całe społeczeństwo i wszystkie opresje.

Skoro wszyscy, to wszyscy. Także, ci, którzy kiedyś będą żyć. Musimy zachować planetę dla nich. Także mieszkańcy krajów Trzeciego Świata, którym jeszcze bardziej będzie groził głód.

Anarchizm opiera się też na zniesieniu hierarchii.

Nie można zgadzać się na to, że Biały Dom czy północno-wschodnie Chiny będą bezpieczne, a mieszkańcy Malediw zostaną uchodźcami klimatycznymi. Według danych UNESCO przemysłowe antropogeniczne źródła zanieczyszczeń są trzydziestokrotnie wydajniejsze na półkuli północnej niż na południowej, a rolnicze ok. 4-5-krotnie. Nie można zgadzać się na to, że ludzie na górze hierarchii powodują krzywdę osób na dole tejże hierarchii.

Malediwy mają zostać carbon-neutral do 2019, a mieszkańcy już wpłacają pieniądze na specjalny fundusz, który ma im zapewnić możliwość kupienia miejsca do życia. Ponieważ ten archipelag tonie, pod względem ochrony środowiska różni się od podobnych sobie krajów. Do innych krajów rozwijających się przenoszona jest produkcja z użyciem przestarzałej technologii, która bardziej niż nowsze wynalazki zanieczyszcza środowisko. Państwa te są dobrym miejscem dla produkcji, gdyż jest niewiele (jeśli w ogóle są) norm określających warunki pracy czy ekologiczne. To czyni tańszymi towary tam wytwarzane. Mieszkańcy tych państw to tania siła robocza dla wielkich korporacji. Na to też nie można się zgadzać.

Druga hierarchia jest rozszerzeniem tej społecznej. To hierarchia gatunkowa. Sprawia, że pojmujemy świat jako własność ludzkości. Prowadzi ona do takich kryzysów, jak wylesienie czy degradacja gleby.

Na górze tej hierarchii jest człowiek. Kolejny stopień to naczelne, na których nie wolno prowadzić eksperymentów medycznych w Europie. Na szczurach wolno.

Dalej są inne ssaki, a potem reszta kręgowców. By eksperymentować na nich potrzeba zgody. Dopiero potem są bezkręgowce. Wolno je zabijać właściwie bez ograniczeń. Rośliny zaś nie są rozpatrywane jako coś żywego, nawet gramatyka uznaje ich nazwy za rzeczowniki nieżywotne.

Można to przedstawić tak:

Jak każdą hierarchię, także i gatunkowizm trzeba zlikwidować, by osiągnąć anarchię. Błędem jest uznawanie, że jesteśmy jako gatunek wyłącznymi władcami planety.

Każdy człowiek cierpi, będąc zdominowanym w hierarchicznej strukturze. Podobnie cierpi każde inne świadome stworzenie.

Hierarchia ta zagraża dziś także naszemu gatunkowi. Należy podjąć odpowiednie działania dla przetrwania *Homo sapiens* i reszty gatunków tworzących wspaniałe zróżnicowanie świata żywego.

Problemy ekologiczne są zakorzenione w problemach społecznych, zatem rozwiązanie może przynieść radykalna zmiana społeczna. Taką zmianą będzie **rewolucja**; demontaż hierarchii przenikających społeczeństwo, wprowadzenie egalitarnych struktur z bezpośrednią, demokratyczną organizacją, nauka i technologia połączone z decentralizacją władzy i ekologiczną egzystencją. Jak uczono nas na biologii medycznej, tworzenie wspólnot jest strategią przystosowawczą. Wspólnoty to komuny, a jak tak, to anarchokomunizm.

Anarchoprymitywizm

Istnieje jeszcze **anarchoprymitywizm**. Niektórzy ludzie myślą to ekoanarchizmem. Jest to jednak coś zupełnie innego. Otóż, anarchoprymitywizm nie jest nawet anarchizmem.

Obie te ideologie zwracają uwagę na potrzebę zmniejszenia naszego wpływu na środowisko, ochrony go przed ludzkością. Obie są przeciwne hierarchii gatunków. Jednak ekoanarchizm nie odrzuca technologii. Ba, ekoanarchista byłby za wprowadzeniem nieszkodliwych dla środowiska technologii, a także za użyciem technologii w ochronie przyrody. Anarchoprymitywista chce odrzucić technologię i całą cywilizację, chce powrócić do czasów niewielkich grup łowców-zbieraczy.

Anarchoprymitywizm nie jest jednak równościowy. Chcąc odrzucić technologię, występuje przeciwko osobom niepełnosprawnym, a także tym, którzy potrzebują zaawansowanej technologicznie opieki medycznej. W pewnym momencie każdy z nas może jej potrzebować, ja jednak chciałabym zwrócić uwagę na jedną z grup – osoby transpłciowe. Anarchoprymitywiści to takie leśne TERFy... No właściwie, są nawet gorsi niż TERFy. TERFy owszem sprowadzają kobiecość do pochwy, macicy i jajników, ale programowo wspierają posiadaczki tych organów, by nie były przez nie dyskryminowane. Anprym odrzucając technologię programowo chce pozwolić na to, by przez te organy cierpiały. Bo jak tu bez technologii mieć chociaż bezpieczny poród czy szczepionkę przeciwko HPV?

Anarchizm bez równości nie jest anarchizmem. Anarchoprymitywizm nie próbuje zrealizować podstawowego celu, jakim jest to, by wszystkim żyło się dobrze.

Problemem jest też religijna dogmatyczność. Dąży się do jakiejś dziewiczości, naturalności, stanu bez technologii. Nie wiadomo, z jakich przykładów cywilizacji trzeba zrezygnować, by było wystarczająco prymitywnie. Owa dziewicza natura, ten cel, opisywana jest podobnie, jak dziewictwo w religii chrześcijańskiej. Jak penis włożony do pochwy czyni kobietę nieczystą, tak działanie człowieka czyni środowisko nieczystym w sensie metafizycznym.

Wreszcie, anprym jest przeszłościowo-przyszłościowy. Przeszłościowy, bo idealizuje czasy łowców-zbieraczy. Przyszłościowy, bo koncentruje się na następnych generacjach, które będą żyć w świecie bez technologii. Inne nurty anarchizmu uznają możliwość życia możliwie blisko anarchii na małym terenie czy w jakimś aspekcie swojego życia, gdy gdzie indziej są stosunki władzy. Ten nie, wymaga zniknięcia technologii w ogóle, ideał ten zaś może tylko kiedyś zapanować, nie może być częścią życia jednostki. Najwyższą wartością staje się więc życie przyszłych pokoleń, jest ponad naszym życiem. To zaś jest niebezpieczne dla osób z macicami, których ciała stają się jednym z narzędzi wprowadzania prymitywnej anarchii. Nurty anarchizmu zakładają możliwość życia w anarchii, organizowania się, już teraz.

Ekologizm

Nazywany jest też **environmentalizmem**. To kierunek myślenia i potem ruch polityczny powstały pod wpływem Nowej Lewicy.

Przyrodę traktowano jako własność ludzkości, z której można było dowolnie czerpać. Był to dogmat przez wieki niepodważany na zachodzie.

W latach sześćdziesiątych to się zmieniło; zaczął kształtować się społeczny ruch zielonych, stopniowo przekształcający się w ruch polityczny. Najsilniejszy był i jest w Niemczech, gdzie wszedł do mainstreamu, w Polsce zaś jest wciąż częścią lewicowego marginesu, który nic nie znaczy przy duopolu PO-PiS. Zielone ruchy tworzyły się też międzynarodowo, istnieje Zielona Międzynarodówka, w 1971 roku powstał Greenpeace. Rzadko funkcjonuje ekologizm prawicowy, ale się zdarza.

Zainteresowanie religiami wschodu miało wpływ na zmianę myślenia o naturze. Pojawiły się też pierwsze symptomy wyczerpywania się nieodnawialnych źródeł energii, zaczęła się seria ostrzeżeń przed skutkami dotychczasowego modelu rozwoju. Pierwszy był raport ONZ *Tylko jedna Ziemia* z 1971. Intelktualną podstawą nowego ruchu była filozofia odpowiedzialności rozwijana głównie przez filozofa i religioznawcę Hansa Jonasa, sformułowana przez niego zasada etyki ekologicznej:

Koncepcja praw zwierząt pochodzi od Petera Singera.

Ekologizm odrzuca antropocentryzm na rzecz ekocentryzmu, strącając człowieka z piedestału, by dbać też o resztę świata. Można wyróżnić dwa nurty w obrębie ekologizmu:

- płytka ekologia, która wszystko rozpatruje pod kątem przydatności dla człowieka i o środowisko chce dbać tylko o tyle, o ile nie zmieni to stylu życia ludzi na zachodzie, bo to by było niewygodne;
- głęboka ekologia, tzw. ekozofia, która nie bierze pod uwagę potrzeb człowieka, uznając, że ważne jest jedynie zapewnienie samopodtrzymywania się natury.

Ekologia głęboka proponuje rozwiązania na skalę światową, których nigdy nie wprowadzimy, bo to zbyt skomplikowane, a płytka ekologia zawsze ustępuje wygodzie i zyskom.

Kolejny do omówienia jest **ekofeminizm**. Przez wieki kobiety wykonywały pracę reprodukcyjną, mężczyźni produkcyjną. Praca produkcyjną została uznana za lepszą, bo była mniej naturalna.

Natura/kultura, kobiecość/męskość, reprodukcja/produkcja zostały sobie przeciwstawione i jedno z nich zostało uznane za lepsze. Ekofeministki zwracają uwagę na powiązania seksizmu, rasizmu, gatunkowizmu i niszczenia przyrody. Ich zdaniem własność ziemi (która należała do mężczyzn) doprowadziła do stworzenia patriarchy, który objawia się nie tylko dominacją nad kobietami, ale i nad innymi gatunkami, wyzyskiem klasy robotniczej. Jest to spójne z tym, co na temat pochodzenia rodziny i własności prywatnej pisał Engels. Ekofeminizm bywa krytykowany jako skupiający się na jakimś mistycznym połączeniu kobiet i natury, z całym esencjalizmem płciowym, jaki może z tego wyniknąć. Od lat 90. większe znaczenie ma ekofeminizm odrzucający zarówno mistycyzm, jak i esencjalizm. Nie zmienia to faktu, że moje pierwsze zetknięcie z ekofeminizmem to było mistyczno-mizoandryczne marudzenie o boginiach (żadnych bogów, słońce i księżyc też były boginiami) na blogasku spod znaku *Biegnącej z wilkami*.

Ekosocjalizm i powiązane z nim lewicowe ekologizmy są moim zdaniem jedynymi sensownymi typami ekologizmu. Kapitalizm jest szkodliwy dla środowiska. Idiotyzmem kapitalizmu jest np. myśl o własności gruntu, jakby ktokolwiek dał nam prawo nim rozporządzać. Kolejnym idiotyzmem jest możliwość zanieczyszczenia czy to powietrza, czy wody, które nie mają właścicieli, a także ziemi, która ma właściciela. Wszystko to bierze się z powodu postawienia zysku na piedestale.

Ja wolałabym żyć biednie niż umierać w bogactwie. Jednak ja jestem dziwną anarchistką, może czegoś nie rozumiem.

Wśród socjalistów/ek są też hm, sceptycy ekosocjalizmu. Po pierwsze, zdarza się, że wychodzą oni z nienaukowych założeń, np. że nie wiemy, jak to jest z tym globalnym ociepleniem. Po drugie, zauważają, że ograniczenie konsumpcji, rezygnacja z paliw kopalnych, redukcja emisji tlenku węgla (IV) itp. to tak naprawdę polityka zaciskania pasa.

Wszyscy powinni mieć zapewnione zaspokojenie swoich potrzeb, więc wciskanie rezygnacji z samochodów itp. jest wrogie sprawie. A poza tym uderzy najbardziej w proletariatus. By poprawić warunki życia tej klasy, trzeba rozwijać technologię i zwiększać produkcję bez oglądania się na ekologię.

Trzeba się zgodzić, że należy odrzucić egalitaryzm równający w dół.

Nie można się jednak zgodzić, że:

- jesteśmy nadal w stanie żyć na tak wysokim poziomie, co członkowie najbogatszych społeczeństw; już teraz zużywamy za dużo zasobów i musimy coś z tym zrobić, dopóki nie możemy osiągnąć takiej samej produkcji przy radykalnie zmniejszonym śladzie węglowym i zużyciu surowców, to trzeba niestety zacisnąć pasa;
- zaciśnięcie pasa = niezaspokojenie potrzeb, naprawdę nietrudno zauważyć, że niektóre potrzeby są wykreowane przez kapitalistów, by na nas zarobić;

- możemy równać do góry, jeśli przestaniemy się przejmować ekologią; tak naprawdę zaspokojenie potrzeb wszystkich ludzi na ziemi już jest możliwe, np. produkujemy wystarczającą ilość żywności, a do usunięcia głodu potrzeba zmiany stosunków własności, a nie zwiększania produkcji i rozwoju technologii.

Partia Razem i Partia Zieloni mają elementy ekologiczne w swoich programach. PPS takiej wzmianki w programie nie ma w Deklaracji programowej, ale jest ona w projekcie programu ze stycznia 2018. Według Zielonych ochrona środowiska jest elementem polityki bezpieczeństwa, z czym trudno się nie zgodzić.

Ocieplenie klimatu jest największym wyzwaniem z zakresu polityki bezpieczeństwa, przed którym stoi ludzkość. (...) . W dyskusji o bezpieczeństwie mówi się dziś prawie wyłącznie o wojnie, podczas gdy zapewnienie prawdziwego bezpieczeństwa powinno polegać na trosce o życie i pokój. Priorytetem naszej polityki bezpieczeństwa jest zadbanie o to, żeby Ziemia w dalszym ciągu była planetą nadającą się do życia i zamieszkania przez kolejne pokolenia. ~ uchwała w sprawie polityki bezpieczeństwa

Partie prawicowe, czy to konserwatywno-liberalne, czy jakkolwiek kapitalistyczne, nie mają – i nigdy nie będą mieć – prawdziwie ekologicznych programów.

Socjalizm jest konieczny, byśmy mogli przetrwać.

Źródła

- *Ekologia: jej związki z różnymi dziedzinami wiedzy*, pod redakcją Alicji Kurnatowskiej;
- *Doktryny polityczno-prawne: Fundamenty współczesnych państw*, Hubert Izdebski;
- *Co robić?*, Daniel Cohn-Bendit,
- *Ekonomia umiaru - realna perspektywa? Nowy paradygmat* Grzegorza Kołodko, praca zbiorowa,
- *Kontrakcja*;
- *A-tak nr 5*;
- *The Ecoanarchist Manifesto*, GAIA – Green Anarchist International Association;
- *The religion of green anarchy*;
- *W STRONĘ ABSOLUTNEGO ZNISZCZENIA HIERARCHII, CZYLI CZYM JEST ZIELONY ANARCHIZM?*;
- *Freedom and Necessity in Nature: A Problem in Ecological Ethics*, Murray Bookchin;

- Spór o własność ziemi to jak kłótnia pcheł o to, która jest właścicielem psa, Marcin Gerwin;
- Kapitalizm jest z natury niezielony, Jan Chudzyński , Filip Ilkowski;
- Greenpeace;
- Ecofeminism;
- Ecofeminism;
- A Social Ecology, John Clark;
- Antymarksistowski „ekosocjalizm” Johna Bellamy Fostera i spółki
- *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa. W związku z badaniami Lewisa H. Morgana*, Fryderyk Engels;
- *Socjalizm w przededniu XXI wieku*, Ernest Mandel;
- *Manifest ekosocjalistyczny*, Joel Kovel, Michael Lowy

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Kruk
Ekologia i ideologia
17 listopada 2018

<http://www.krukowisko.pl/2018/11/ekologia-i-ideologia.html>

pl.anarchistlibraries.net